

PAWEŁ NOWAKOWSKI (Wrocław)

PRZYCZYNEK DO STUDIÓW NAD STOSUNKIEM ZAŁÓG
PRZEDSIĘBIORSTW TORUŃSKICH
DO TZW. NOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH
W LATACH 1983–1989

Słowa kluczowe: uzwiązkowienie; historia najnowsza Polski; PZPR; OPZZ; historia Torunia; KW PZPR w Toruniu; „Elana”; „Merinotex”



WSTĘP

Celem tego przyczynku jest przedstawienie stosunku załóg toruńskich przedsiębiorstw wobec związków zawodowych po stanie wojennym do początku 1989 r.¹ Tekst pokazuje udział pracowników w organizacjach związkowych i nastawienie do nich na przestrzeni kolejnych lat – w ujęciu ogólnym, a także na szczeblu konkretnych zakładów pracy i w danych grupach pracowniczych oraz wśród członków PZPR. Zasadnicza część studium jest poprzedzona wprowadzeniem w problematykę dotyczącą miejsca związków zawodowych w radzieckiej wersji socjalizmu i w jej polskiej adaptacji, jak również w tematykę rozwoju tych instytucji w Toruniu podczas stanu wojennego. Podstawowym materiałem źródłowym wykorzystanym w prezentowanym artykule są akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Toruniu, przechowywane w Archiwum Państwowym w Toruniu. Źródła pomocnicze stanowią wybrane numery czasopism drugiego obiegu.

Ustanowienie w Polsce rządów socjalistycznych na wzór radziecki oznaczało przyjęcie również tamtejszego modelu związków zawodowych. Charakteryzował się on przede wszystkim podporządkowaniem organizacji związkowych władzy politycznej oraz ich fasadowością. Struktury te bowiem z założenia nie miały stać na straży interesów załóg pracowniczych. Zaplanowane były m.in. jako „pasy transmisyjne”. Do zatrudnionych miała dzięki nim docierać ideologia i programy partyjne. Aparat władzy otrzymywał z kolei informacje na temat nastrojów w zakładach pracy. Rzeczywiste kontrolowanie związków zawodowych przez rządzących było powodem akcentowania przez nich dużego znaczenia organizacji pracowniczych w systemie politycznym państwa. Odwołując się do aprobaty tych struktur dla

¹ Zakładaną cezurą końcową artykułu był 4 VI 1989 r., jednak spośród materiałów objętych kwerendą najpóźniejszy dokument, który został uznany za przydatny dla celów niniejszego przyczynku, datowany jest na 11 II 1989 r. i jest to faktyczna cezura artykułu.

ich działań, polityczni decydenci mogli argumentować na rzecz posiadanej przez władzę ludową legitymacji. Powszechnym zjawiskiem było wywieranie presji na pracowników, aby dokonali akcesu do instytucji związkowej, ponieważ rządzący chcieli nadać tym organizacjom charakter masowy. Naciski te przyjmowały formę psychologiczną i ekonomiczną. Jednak niezależnie od procentu załogi skupionej w legalnym związku reprezentował on ją w całości, nawet w sprawach dotyczących pojedynczych pracowników. W radzieckim modelu socjalizmu dozwolone było funkcjonowanie jednej organizacji związkowej w danym przedsiębiorstwie, a wszystkie te struktury w państwie podlegały organowi centralnemu².

Do 1980 r. w Polsce taką naczelną instytucją była ściśle zależna od PZPR Centralna Rada Związków Zawodowych (CRZZ), której podporządkowane były 23 organizacje utworzone na podstawie podziału na dziedziny pracy (branże). Model ten zmienił się na skutek strajków w lecie 1980 r. Kwestii związkowej poświęcony był pierwszy z 21 postulatów Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego: „Akceptacja niezależnych od partii i pracodawców wolnych związków zawodowych wynikających z ratyfikowanych przez PRL Konwencji nr 87 Międzynarodowej Organizacji Pracy, dotyczących wolności związków zawodowych”³. Za sprawą porozumień społecznych i statutu „Solidarności” na czoło wysunięta została obronna funkcja związku zawodowego. Sierpniowe strajki otworzyły także drzwi dla pluralizmu związkowego, w efekcie którego powstało na terenie Polski 106 związków zawodowych. W okresie między latem 1980 r. a grudniem roku następnego obok NSZZ „Solidarność” funkcjonował również chłopski niezależny ruch związkowy⁴, Komisja Porozumiewawcza Branżowych Związków Zawodowych, oparta na dotychczasowych, przedsierpniowych zasadach zrzeszania się (i skupiająca przeważnie podmioty, które opuściły CRZZ), a także związki autonomiczne, skupione w Konfederacji Autonomicznych Związków Zawodowych. W tych zrzeszali się głównie wykwalifikowani pracownicy niektórych profesji na podstawie wykonywanych przez nich zawodów (np. bankowcy, maszyniści PKP, informatycy). Powstawała w tym okresie także Rada Konsultacyjna Związków Zawodowych Pracowników Użyteczności Społecznej PRL. W warunkach pluralizmu konkurencji nie sprostał dawny monopolista – CRZZ, przez co musiała zakończyć swoje funkcjonowanie na polskiej scenie związkowej. Oficjalnie nastąpiło to z dniem 1 I 1981 r. Co ważne, liczba organizacji pracowniczych zarejestrowana w danym przedsiębiorstwie nie musiała już być ograniczona do jednej. Pracownikom przyznano też prawo do strajku⁵.

² J. Wrątny, *Związki zawodowe. Znaczenie w życiu politycznym i społeczno-gospodarczym*, [in:] *Związki zawodowe a niezwiązkowe przedstawicielstwa pracownicze w gospodarce posttransformacyjnej*, red. J. Wrątny, M. Bednarski, Warszawa 2010, s. 30–31, 33.

³ <http://www.solidarnosc.org.pl/pl/21-postulatow-1.html> (dostęp z 27 III 2010 r.).

⁴ Na temat niezależnych związków zawodowych w środowiskach wiejskich zob. np. M. Szpytma, *Zielona „Solidarność”. Niezależne związki zawodowe na wsi w latach 1980–1989*, Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej (dalej cyt. Biuletyn IPN), 2009 (maj–czerwiec), nr 5–6 (100–101), s. 14–21.

⁵ J. Wrątny, *Związki zawodowe. Znaczenie w życiu politycznym*, s. 33–35; idem, *Związki zawodowe w prawodawstwie polskim w latach 1980–1991*, Lublin 1994, s. 26; M. Kozak, *Demokracja związkowa*, Warszawa 1989, s. 118, 137, 142.

Sytuacja w państwie uległa gwałtownej zmianie na skutek wprowadzenia stanu wojennego. Jako Prezes Rady Ministrów, Wojciech Jaruzelski zawiesił funkcjonowanie związków zawodowych, na co zezwalał mu dekret o stanie wojennym. Odtąd za kontynuowanie działalności związkowej groziło do trzech lat więzienia. Zawieszono także prawo do strajku, a działacze największego polskiego związku poddani zostali masowym internowaniom. Od samego początku jej istnienia władze PRL podejmowały przeciwko „Solidarności” szereg przedsięwzięć, które „w sposób logiczny zmierzały do wprowadzenia stanu wojennego i likwidacji związku”⁶. Już po wprowadzeniu stanu wojennego, w styczniu 1982 r., aparat bezpieczeństwa rozpoczął operację pod kryptonimem „Renesans”, mającą spowodować przyspieszenie rozwiązania NSZZ „Solidarność”, jak również zapobiec funkcjonowaniu tego związku w podziemiu. Najważniejszy cel tego przedsięwzięcia polegał na utworzeniu takiej „Solidarności”, która pozostawałaby pod kontrolą władz państwowych. W jej składzie miały się znaleźć osoby, działające w niezależnym związku w okresie między sierpniem 1980 r. a grudniem 1981 r. i posiadające znaczącą pozycję w zakładach pracy, ale zorientowane na ściśle współdziałanie z politycznymi decydentami. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych sugerowało, aby tak funkcjonująca nowa organizacja pracownicza zrzeszała ugodowych członków oryginalnej „Solidarności” i współpracowników SB. Jednak w świetle ostatecznej odmowy, jakiej w odpowiedzi na propozycję udziału w tworzeniu nowego związku udzielił władzom pod koniec stycznia 1982 r. Lech Wałęsa, a także z powodu uchwalenia 8 października tego roku ustawy o związkach zawodowych, plany rządzących uległy zmianie⁷.

Ustawa ta stanowiła o delegalizacji wszystkich struktur związkowych, obecnych w życiu publicznym przed stanem wojennym. Na jej bazie zaczęły powstawać związki zależne od władzy politycznej, określane też jako „wronie związki” i „neo-związki”. Tymczasowa Komisja Koordynacyjna zareagowała następnego dnia, stwierdzając w wydanym oświadczeniu: „[NSZZ – P. N.] »Solidarność« może być rozwiązany jedynie na mocy decyzji swych członków. Związek nasz istnieje i nadal będzie działać na rzecz Samorządnej Rzeczypospolitej”⁸ oraz zalecając światu pracy bojkot oficjalnych związków. Te nowe okoliczności legislacyjne wpłynęły na powstawanie nielegalnych struktur „Solidarności”. Ustawa przywróciła *de facto* monistyczny model związków zawodowych, uznawszy go co prawda za przejścio-

⁶ W. Polak, *Sytuacje kryzysowe w miesiącach poprzedzających wprowadzenie stanu wojennego (sierpień 1980–grudzień 1981 r.)*, [in:] idem, *Stan wojenny – pierwsze dni*, Gdańsk 2006, s. 23.

⁷ J. Wratny, *Związki zawodowe w prawodawstwie*, s. 40–41; M. Czerwiński, *Związki zawodowe w systemie politycznym PRL lat 1982–1989*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego. Acta Politica, nr 5 (92), Szczecin 1991, s. 22; *Dekret z dnia 12 grudnia 1981 r. o stanie wojennym*, Dziennik Ustaw (dalej cyt. Dz.U.) z 1981 r., Nr 29, poz. 154; W. Polak, *Sytuacje kryzysowe*, s. 23; S. Cenckiewicz, *Od „Klanu” do „Renesansu”. Operacje Służby Bezpieczeństwa wobec kierownictwa „Solidarności” w latach 1980–1982*, Biuletyn IPN, 2002 (grudzień), nr 12 (23), s. 41–42; idem, *Pomorze Gdańskie i Kujawy*, [in:] *Stan wojenny w Polsce 1981–1983*, red. A. Dudek, Warszawa 2003, s. 520.

⁸ Cyt. za: J. Skórzyński, M. Pernał, *Kalendarium Solidarności 1980–89. Gdy niemożliwe stało się możliwe*, Warszawa 2005, s. 112.

wy, jednak dopiero w efekcie obrad okrągłego stołu zapanował legalny pluralizm w tym zakresie. Ponadto stanowiła, że: „Związek zawodowy zrzesza pracowników zatrudnionych w danej gałęzi pracy, w danym rodzaju zatrudnienia lub zawodzie”⁹ oraz że organizacje związkowe „uznają przewodnią rolę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w budowie socjalizmu”¹⁰. Organizacje związkowe zostały uprawnione do obrony i reprezentowania „praw i interesów pracowników w zakresie warunków pracy i płac oraz warunków socjalno-bytowych i kulturalnych”¹¹, natomiast jako kluczowe funkcje związku określono: obronną, społeczno-gospodarczą oraz wychowawczą. Omawiane organizacje mogły na mocy ustawy z 8 X 1982 r. podejmować niemający wymiaru politycznego strajk, jednak, zdaniem Jerzego Wrątnego, prawo to, ze względu na zasady je określające, było iluzoryczne. Struktury związkowe w danych przedsiębiorstwach mogły funkcjonować od 1 I 1983 r., organizacje ogólnokrajowe od 1 stycznia roku następnego, natomiast „zrzeszenie i organizacje międzyzwiązkowe”¹² od początku roku 1985. Faktem jest, że związki tworzone były w zakładach pracy przed terminem podanym w ustawie, nie obowiązywała jednak zasada „kto pierwszy, ten lepszy”. W sytuacji wpłynięcia do sądu dwóch lub większej liczby wniosków o zarejestrowanie struktur związkowych w jednym zakładzie, sąd miał najpierw proponować komitetom porozumienie w celu wypracowania wspólnego wniosku¹³, po czym, w przypadku podtrzymania różnych wniosków, władza sądownicza miała prawo rozpatrzyć wszystkie wnioski odmownie albo zarejestrować związek, „którego założyciele wyrazili gotowość porozumienia i wystąpienia ze wspólnym wnioskiem o rejestrację jednego związku zawodowego”¹⁴.

Uchwała Rady Państwa z 12 IV 1983 r. w sprawie zasad i sposobu tworzenia ogólnokrajowych organizacji związkowych liberalizowała zapis ustawy, stwarzając możliwość rozpoczęcia funkcjonowania takich struktur przed 31 XII 1983 r. Dzięki temu w czerwcu 1983 r. powstała pierwsza (na nowych warunkach) organiza-

⁹ Ustawa z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych, Dz.U. z 1982 r., nr 32, poz. 216.

¹⁰ Ibid.

¹¹ Ibid.

¹² Ibid.

¹³ Zakładając, że wnioski te nie zostały odrzucone na podstawie artykułu 19, ustęp 2: „Sąd odmówi rejestracji, jeżeli treść statutu wskazuje, że organizacja nie jest związkiem zawodowym w rozumieniu ustawy albo postanowienia statutu są niezgodne z jej przepisami” (*Ustawa z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych*).

¹⁴ Uchwała Rady Państwa z dnia 12 października 1982 r. w sprawie zasad i sposobu tworzenia organizacji związkowych w zakładach pracy, Dz.U. z 1982 r., Nr 34, poz. 222. Por. B. Jagusiak, *OPZZ i NSZZ „Solidarność” w systemie politycznym Polski w latach 1989–2001*, Toruń 2004, s. 37–38; J. Gardawski, *Związki zawodowe na rozdrożu*, Warszawa 2001, s. 155; A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska. Stan wojenny w Polsce 12 XII 1981–22 VII 1983*, Warszawa 2006, s. 254; J. Skrzyński, M. Pernal, op.cit., s. 112; J. Wrątny, *Związki zawodowe w prawodawstwie*, s. 43, 46; idem, *Związki zawodowe. Znaczenie w życiu politycznym*, s. 37–38; M. Kozak, op.cit., s. 152–153; *Ustawa z dnia 8 października 1982 r. o związkach zawodowych*; M. Czerwiński, op.cit., s. 24; J. Karpiński, *Wykres gorączki. Polska pod rządami komunistycznymi*, Lublin 2001, s. 454.

cja wykraczająca swoim zasięgiem poza jedno przedsiębiorstwo, Federacja Hutniczych Związków Zawodowych. W październiku liczba ogólnopolskich podmiotów tego typu sięgnęła 91, w czerwcu roku następnego 103, do grudnia 1984 r. zaś 117. W sierpniu 1983 r., członkowie związków spotkali się na pierwszym krajowym zjeździe. Z kolei w styczniu 1984 r. w Hucie Baildon doszło do spotkania szefów najbardziej licznych organizacji, obejmujących przedsiębiorstwa z całego państwa. W listopadzie tego roku powstało w Bytomiu Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych (OPZZ) z Alfredem Miodowiczem na czele. Od tego czasu stało się też możliwe rejestrowanie wojewódzkich struktur OPZZ. W pierwszych latach funkcjonowania struktury związkowe pozostawały pod bardzo ścisłym wpływem PZPR. Z drugiej strony działalność partii rządzącej była w znacznej mierze zależna od centrali związkowej, szczególnie w ostatnich latach PRL. OPZZ mogło się cieszyć częściową niezależnością i pozytywnym nastawieniem ze strony władz jako instytucja ograniczająca znaczenie „Solidarności” wśród robotników¹⁵.

Inicjatywa tworzenia związków przejawiana była przez aparat państwowo-partyjny. Świat pracy odnosił się wobec idei ich powoływania z niechęcią, apatią czy nawet wrogo. Wśród przyczyn tego negatywnego stosunku znajdował się wniosek, jaki wyciągano z faktu wprowadzenia stanu wojennego, asumptem uchwalenia którego było zwalczenie właśnie związku zawodowego. Zdawano sobie sprawę, do czego doprowadziła poprzednia „przygoda” z tego rodzaju instytucjami. Pracownicy niektórych zakładów odnosili się nieufnie wobec nowych związków, ponieważ uważali, że praktyka tworzenia tych instytucji wymierzona jest przeciwko ich podmiotowości. Duże znaczenie miało propagowanie przez nielegalną „Solidarność” bojkotu „neozwiązków”¹⁶, choć przynależenie do nich dawnych członków tej organizacji nie było rzadkością¹⁷ i, *summa summarum*, ów bojkot się nie ziścił. W każdym razie rozwój nowych struktur związkowych przebiegał wolno. Lepsze wyniki osiągnano w urzędach i niewielkich zakładach, a gorsze w skupiających liczne załogi fabrykach i w środowisku naukowym¹⁸.

¹⁵ J. Gardawski, *Związki zawodowe na rozdrożu*, s. 158; *Uchwała Rady Państwa z dnia 12 kwietnia 1983 r. w sprawie zasad i sposobu tworzenia ogólnokrajowych organizacji związkowych*, Dz.U. z 1983 r., Nr 21, poz. 92; M. Kozak, op.cit., s. 156; A. Paczkowski, *Pół wieku dziejów Polski*, Warszawa 2005, s. 368; idem, *Wojna polsko-jaruzelska*, s. 254; J. Karpiński, op.cit., s. 480; A. Friszke, *Droga do okrągłego stołu*, [in:] http://laboratorium.wiez.pl/teksty.php?droga_do_okraglego_stolu (dostęp z 18 IV 2011 r.).

¹⁶ Posługiwanie się przeze mnie zwrotami „wronie związki” i „neozwiązki” nie niesie ze sobą żadnego ładunku emocjonalnego. Uznaję je za neutralne, tak samo jak np. pejoratywny u swego zarania termin „wigowie”.

¹⁷ Pochodzące z pierwszej połowy 1984 r. dane biura OPZZ mówiły, że do tego czasu akces do nowych związków wniosła jedna piąta byłych członków NSZZ „Solidarność” (J. Gardawski, *Związki zawodowe na rozdrożu*, s. 155).

¹⁸ A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska*, s. 254; idem, *Pół wieku dziejów Polski*, s. 368; J. Gardawski, *Związki zawodowe na rozdrożu*, s. 155; M. Kozak, op.cit., s. 154–155; J. Wrątny, *Związki zawodowe w prawodawstwie*, s. 43.

Powołując się na wyniki badań, Juliusz Gardawski stwierdził, że do „wronich związków” przystępowały pierwotnie dwie grupy osób. Pierwszą z nich stanowili poddawani naciskom pracownicy nadzoru. Warto mieć na uwadze, że duża ich część należała do PZPR. Drugą ze wspomnianych grup byli pracownicy cechujący się najniższym statusem (zajmowane stanowisko, zarobki i wykształcenie). Ich motywacja do wejścia w struktury związkowe miała naturę materialną, z posiadaniem legitymacji członka tej instytucji wiązała bowiem nadzieje na pomoc socjalną. Ci nie byli w partii, natomiast spora ich część należała wcześniej do „Solidarności”¹⁹.

Po czterech i pół miesiącach obowiązywania ustawy z 8 X 1982 r. w Polsce było 13,5 tysiąca organizacji związkowych z liczbą członków opiewającą na 2,7 miliona. Nowe związki zajmowały się zarządzaniem funduszami socjalnymi, zabierały też głos w kwestiach pensji pracowników i BHP. Chciały zadbać o swoją pozycję i uchodzić za rzeczywistą alternatywę dla zdelegalizowanej „Solidarności”. W licznych przedsiębiorstwach w połowie 1983 r. stanowiły dla niej przeciwwagę, co było głównym celem władz. Pod koniec 1984 r. do struktur tych należało około 45% ogółu polskich pracowników. Po dwóch latach od wejścia w życie wspomnianej ustawy „neozwiązki” funkcjonowały w więcej niż 90% polskich przedsiębiorstwach, w których istniała możliwość ich tworzenia. Dane Biura OPZZ z 1985 r. wskazują na 5,4 miliona osób zrzeszonych w tych instytucjach. Owocnym czasem dla ich rozwoju był okres debaty nad drugim etapem reformy gospodarczej. Nastąpił wówczas wzrost zaufania i poparcia dla owych struktur, na co zasłużyły sobie krytyką postulowanych przez rządzących planów reform gospodarczych, mimo że była ona niekonstruktywna. Zdaniem Andrzeja Friszke walka o warunki życia pracowników miała być sposobem na wygranie rywalizacji z podziemną „Solidarnością”. W końcu 1987 r. w skład związków zawodowych wchodziło 56,6% pracowników, którzy mogli do nich przynależeć. Rada OPZZ nie akceptowała także późniejszej polityki władz PRL. W 1988 r. centrala związkowa poparła część strajków podziemnej „Solidarności”, dzięki czemu mogła później obradować jako niezależny podmiot przy okrągłym stole. Jednak, jak stwierdził Marek Kozak: „Dziki (nielegalny) charakter tych strajków świadczył, że dla załóg wielu przedsiębiorstw związki zawodowe nie były wiarygodnym i dostatecznie silnym reprezentantem w konflikcie z władzą. Na ogół też związki zawodowe w zakładach pracy nie chciały się włączyć w akcję strajkową bądź nie były akceptowane jako ich współorganizator”²⁰. Dodać należy, że zorganizowanie strajku zgodnie z prawem było w praktyce niemożliwe. Komentując bardzo krytyczną względem władz państwowych wypowiedź Alfreda Miodowicza, cytowany wyżej autor stwierdził: „Ujawniła się w ten sposób dwoista sytuacja legalnych organizacji związkowych. Z jednej strony nie są one traktowane jako uczestnik dialogu ani przez administrację, ani przez strajkujących, z drugiej zaś są cenione (szczególnie OPZZ) za krytyczne opinie

¹⁹ J. Gardawski, *Związki zawodowe na rozdrożu*, s. 155.

²⁰ M. Kozak, *op.cit.*, s. 169.

o polityce gospodarczej rządu²¹. Gabinet Zbigniewa Messnera otrzymał od Rady OPZZ wotum nieufności, co stało się bezpośrednim powodem jego dymisji. Nie przełożyło się to jednak na spektakularny sukces związków pod względem wzrostu poparcia społecznego. Na przeszkodzie stanął sprzeciw kierownictwa OPZZ wobec pluralizmu politycznego i związkowego. Według centrali w 1989 r. członkami organizacji skupionych w OPZZ było około 4 milionów pracowników²².

POCZĄTKI NOWYCH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W TORUNIU

Ryszard Sudziński napisał, że: „W końcu epoki »realnego socjalizmu« Toruń był przeciętnym, prowincjonalnym ośrodkiem średniej wielkości, niczym specjalnym się nie wyróżniającym spośród miast o podobnej skali²³. Wizerunek miasta kształtowały takie czynniki, jak brak nowoczesnych gałęzi przemysłu, problemy w zakresie komunikacji, coraz większe problemy ekologiczne, niewystarczający poziom usług w kwestii kultury i turystyki²⁴.

Toruńskie władze już w marcu 1982 r. zaczęły organizować zebrania, celem zorientowania się w opiniach załóg w kwestii przyszłości związków zawodowych. Napotykały zwykle na bojkot ze strony pracowników, którzy do udziału w takich spotkaniach musieli być zmuszani²⁵. W Toruńskich Zakładach Włókien Chemicznych „Chemitex-Elana” pracujący na Wydziale Głównego Automatyka pracownicy powiedzieć mieli: „Nie ma mowy o dyskusji, gdy nasi przedstawiciele są pozbawieni wolności²⁶. Innym razem stwierdzili podobno: „Związki zawodowe i władze związkowe już mamy i żadnych innych nie chcemy. Należy tylko odwieść działalność związkową i wypuścić z więzienia przywódców związkowych²⁷. Słowa te są tak bezkompromisowe, odważne i zdecydowane opowiadające się po stronie przywódców „Solidarności”, że można domniemać, iż padały raczej z ust zaangażowanych działaczy opozycyjnych aniżeli reprezentatywnych dla załogi pracowników. Z drugiej strony, lektura dokumentów partyjnych i fakt, że „Elana” była jednym z dwóch w Toruniu zakładów, pozostających w szczególnym zainteresowaniu centrali PZPR (co jednak mogło równie dobrze wynikać z liczebności załogi), podpowiadają, że nie tylko działacze opozycji, lecz również osoby niezrzeszone w jej strukturach mogły być autorami cytowanych słów.

²¹ Ibid., s. 170.

²² A. Paczkowski, *Wojna polsko-jaruzelska*, s. 254; M. Kozak, op.cit., s. 158, 168–171; W. Ratyński, *Związki zawodowe i organizacje społeczno-samorządowe*, Warszawa 1980, s. 36; J. Gardawski, *Związki zawodowe na rozdrożu*, s. 158; A. Friszke, op.cit.; J. Wratny, *Związki zawodowe. Znaczenie w życiu politycznym*, s. 37; B. Jagusiak, op.cit., s. 38.

²³ R. Sudziński, *Problemy rozwoju i integracji głównych miast regionu kujawsko-pomorskiego z perspektywy historycznej (do 1989 roku)*, [in:] *Związki Kujaw i Pomorza na przestrzeni wieków*, red. Z. Biegański, W. Jastrzębski, Bydgoszcz 2001, s. 38.

²⁴ Ibid., s. 38–39.

²⁵ N. Szutnik [R. Kozłowski], „Solidarność” w regionie toruńskim. 13 XII 1981–31 VII 1984, Toruń 1988, s. 105.

²⁶ Cyt za: ibid.

²⁷ Cyt za: ibid.

W każdym razie władze wycofały się z pomysłu zebrań w sprawie związków zawodowych, czego powodem mógł być właśnie negatywny stosunek pracowników do tej inicjatywy. Taktyka uległa zmianie. Pojawiły się takie techniki, jak m.in. przekupstwo, szantaż i polecenia. We wrześniu 1982 r. władze wojewódzkie poleciły sekretarzom Komitetów Zakładowych PZPR wybranie osób mających wziąć udział w tworzeniu struktur związkowych. Sprawy te działy się, tak jak w całej Polsce, pod okiem bezpieki²⁸. Grupy inicjatywne tworzyli zwykle członkowie partii, Obywatelskich Komitetów Odrodzenia Narodowego i Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Zdaniem Wojciecha Polaka nie były to osoby posiadające zaufanie załóg²⁹.

W „Elanie” oficjalne rozpoczęcie naboru do grupy inicjatywnej wyprzedziło o 10 godzin przyjęcie przez Sejm ustawy, na podstawie której organ ten miał funkcjonować. Jednak dalej nie poszło już tak łatwo, ponieważ zebranie owych inicjatorów zajęło szeroko pojętym władzom tydzień. Znalazło się wśród nich jedenaście osób, z których większość posiadała legitymację partyjną i należała już kiedyś do związków branżowych. Organizacyjne zebranie w sprawie związków zawodowych w tym przedsiębiorstwie odbyło się 20 X 1982 r. Pojawiło się na nim około 60 osób (cała załoga liczyła 7,5 tysiąca) – pracowników pionu administracyjnego i robotników. Nie wszyscy przybyli orientowali się w celu spotkania, ale kiedy obwieszczono, że chodzi o związek zawodowy, 15 osób opuściło spotkanie. Z pozostałych na sali pracowników akces do tej organizacji zgłosiło 34. Dziesięciu z nich weszło w skład komitetu założycielskiego³⁰.

Zbliżony przebieg miało kładzenie podwalin pod „wronie związku” w innych zakładach na terenie miasta. W liczącej 4 tysiące pracowników Toruńskiej Przędzalni Czesankowej „Merinotex” grupa inicjatywna liczyła 35 osób, z których 21 było członkami partii. Podobnie jak w „Elanie” pracownicy, którzy weszli w skład tej grupy, byli wcześniej związkowcami branżowymi. Jednakże ośmiu z nich należało w czasie jego legalnego funkcjonowania do NSZZ „Solidarność”³¹.

W Toruńskich Zakładach Budowy Urządzeń Chemicznych „Metalchem” w tworzenie nowych związków zaangażował się sam dyrektor, co zdaniem Ryszarda Kozłowskiego wynikać mogło ze słabej pozycji zakładowej organizacji PZPR. Dyrektor przedsiębiorstwa spotkał się z mistrzami pod pretekstem zebrania na temat kwestii związanych z produkcją i polecił im nakłonienie załogi do wstępowania w szeregi związkowe. Zdarzało się, że pracowników przekupywano miejscem na liście zakładowej spółdzielni mieszkaniowej. Zdaniem wspomnianego wyżej

²⁸ N. Szutnik [R. Kozłowski], op.cit., s. 104.

²⁹ W. Polak, *Czas ludzi niepokornych. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” i inne ugrupowania niezależne w Toruniu i Regionie Toruńskim (13 XII 1981–4 VI 1989)*, Toruń 2003, s. 292.

³⁰ N. Szutnik [R. Kozłowski], op.cit., s. 105.

³¹ Ibid.

Tabela 1. Stan zatrudnienia i liczebność związków zawodowych w niektórych zakładach pracy województwa toruńskiego w początkach 1983 r.

Lp.	Nazwa zakładu	Stan załogi	Liczebność związków zawodowych	Uwagi dotyczące liczebności związków zawodowych
1.	Elana	7500	151	—
2.	Merinotex	4000	160	33 emerytów
3.	Polmozbyt Toruń i Grudziądz	3000	150	80 Toruń 70 Grudziądz
4.	Aparator	2000	251	111 emerytów i rencistów
5.	Geofizyka	1700	70	—
6.	Metalchem	1500	46	—
7.	Lokomotywnia Kluczyki	1500	100	48 uczniów
8.	Towimor	1400	62	32 emerytów i 15 członków straży przemysłowej
9.	Toral	1400	60	—
10.	Zakłady Mięsne Toruń	1200	300	w większości uczniowie, emeryci i renciści
11.	Bumar	500	46	14 emerytów

Źródło: N. Szutnik [R. Kozłowski], op.cit., s. 106–107.

historyka, „Metalchem” był zakładem, w którym opór przeciwko „neozwiązkom” należał do największych w skali całego województwa toruńskiego³².

W grudniu 1982 r. powstała grupa inicjatywna, a następnie komitet założycielski w Przedsiębiorstwie Geofizyki Morskiej i Łądowej „Geofizyka”. W skład komitetu weszły nieznanie niechętniej wobec związków załozde osoby „z terenu”, emeryci oraz związkowiec o długim stażu. Mówiono, że za zorganizowaniem grupy inicjatywnej i komitetu założycielskiego stoi dyrektor zakładu³³.

Grupie inicjatywnej w Pomorskich Zakładach Wytwórczych Aparatury Niskiego Napięcia „Ema-Aparator” przewodniczył pracownik pozbawiony niegdyś wolności za nielegalny handel bykami. Należał do niej szef Obywatelskiego Komitetu Ocalenia Narodowego oraz – jak ich nazwał R. Kozłowski – „specjalista od fałszowania wyborów” i „łamistałk”³⁴.

Jako pierwsze zostały zarejestrowane przez sąd „wronie związki” w Ośrodku Badawczo-Rozwojowym Elektrycznych Urządzeń Sterowania „Mera” (znanym też jako „Mera-Obreus”). Powstawały one pod okiem sekretarza Komitetu Centralnego PZPR i kombatanta ze struktur Rezerwowych Oddziałów Milicji Obywatelskiej.

³² Ibid., s. 105–106. Należy jednak pamiętać, że badania tego historyka obejmują okres do 1984 r., chodzi tu zatem o początkowy okres funkcjonowania „wronich związków”.

³³ Ibid., s. 105.

³⁴ Ibid.

Do związków zawodowych wstąpili tam głównie pracownicy pionu administracyjnego i przedstawiciele kadry technicznej³⁵.

Najbardziej zogniskowany opór wobec nowych związków był charakterystyczny dla dużych zakładów. W przedsiębiorstwach niewielkich nacisk i szantaż ze strony władz przynosił lepsze skutki, choć również tam nie było łatwo. Należy pamiętać też o tym, że szeregi związkowe były zasilane w znacznej mierze przez takie grupy, jak emeryci, renciści, „elementy pasożytnicze”, uczniowie i junacy Ochotniczych Hufców Pracy. Nowi pracownicy byli zmuszani do zapisywania się do tych struktur w związku z zapisami ustawy o „pasożytach społecznych”³⁶.

Udział pracowników toruńskich zakładów w związkach zawodowych na początku 1983 r. obrazuje tabela 1.

PO STANIE WOJENNYM

Dane z lata 1983 r. wskazywały, że najmniej liczne związki funkcjonowały w zakładach, w których najbardziej aktywni byli podziemni działacze „Solidarności”. Pomędzy 10 a 15% członków załogi zrzeszały „neozwiązki” w takich zakładach, jak: „Elana”, „Merinotex”, „Geofizyka”, Toruńskie Zakłady Urządzeń Okrętowych „Towimor”, Zakłady Elektronowe „Unitra-Toral”, „Metalchem”³⁷, Toruńskie Zakłady Przemysłu Nieorganicznego „Polchem”, Kombinat Budowlany w Toruniu³⁸.

Wojciech Polak stwierdził, że z biegiem czasu sytuacja zaczęła ulegać z punktu widzenia władz poprawie. W sierpniu 1983 r. członkami związków było 36% pracowników województwa³⁹. Jednak Komitet Wojewódzki PZPR nadal był niezadowolony ze stanu liczebnego i funkcjonowania tych organizacji w jednych z największych zakładów toruńskich, „Elanie” i „Merinoteksie”. Na początku sierpnia w pierwszym z tych przedsiębiorstw członkami „wronich związków” było 13% pracowników, a w drugim o pół punktu procentowego mniej. Władze partyjne były niezadowolone również z sytuacji panującej w „Towimorze”, „Toralu”, „Metalchemie”, Zakładzie Maszyn Biurowych „Predom-Metron” i „Geofizyce”⁴⁰. Winą obarczono szczególnie zainteresowane rozwojem tych struktur dyrekcję i komórki PZPR, a także same instytucje związkowe⁴¹.

Z czasem większy akcent zaczęto kłaść na kwestię przynależności do instytucji związkowych osób zatrudnionych na wyższych stanowiskach⁴². Zwracano uwagę

³⁵ Ibid.; W. Polak, *Czas ludzi niepokornych*, s. 292.

³⁶ N. Szutnik [R. Kozłowski], op. cit., s. 106; W. Polak, *Czas ludzi niepokornych*, s. 293.

³⁷ Według prasy drugiego obiegu w kwietniu 1983 r. w zakładzie tym należało do związków 4% załogi (Głos „Metalchemu”. Pismo NSZZ „Solidarność”, nr 3 z 5 IV 1983 r.).

³⁸ W. Polak, *Czas ludzi niepokornych*, s. 295.

³⁹ Ibid., s. 294.

⁴⁰ Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), Komitet Wojewódzki (dalej cyt. KW) PZPR w Toruniu, sygn. 374: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 402 (4 VIII 1983 r.).

⁴¹ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 375: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 447 (5 IX 1983 r.).

⁴² W teleksach wymieniano w różnych konfiguracjach: kadrę inżyniersko-techniczną i średniego dozoru, kierowników oraz pracowników administracji. Analiza archiwaliów skłania jednak do uznania, że przynajmniej w dokumentach z 1983 r. niezależnie od użytego w konkretnych materiałach zestawienia chodziło zawsze o tę samą grupę stanowisk.

na zróżnicowanie poziomu uzwiązkowienia tych pracowników w toruńskich zakładach, zauważając częściowy bojkot tych organizacji przez wspomnianą grupę w niektórych przedsiębiorstwach. Ogólną sytuację zaczęto oceniać w KW bardziej pozytywnie. Odnotowano rozwój organizacji pracowniczych, spowodowany rosnącą liczbą ich członków. Jednakże nie zwiększała się liczba członków tych struktur w kilku najważniejszych zakładach w województwie. Szczególnie odnosiło się to do tych spośród nich, w których przed stanem wojennym prężnie funkcjonowała „Solidarność”⁴³.

Rekonstrukcja stanu faktycznego w zakresie poziomu uzwiązkowienia wśród pracowników na wyższych stanowiskach jest jednak utrudniona, ponieważ informacje Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Toruniu są sprzeczne. Powodem tego jest mylenie w teleksach do Komitetu Centralnego PZPR odsetka pracowników inżynieryjno-technicznych i średniego dozoru skupionych w związkach z procentem, jaki stanowili oni wśród członków związku. Według jednego źródła na początku września 1983 r. pracownicy ci stanowili: w „Elanie” 11% ogółu członków związku, w „Merinoteksie” 16%, w „Metalchemie” 9%, w „Metronie” 7%. Z kolei w „Aparatorze” wspomniana kadra stanowiła 65% ogółu członków organizacji pracowniczej, a w „Polchemie” 40%⁴⁴. Jednak w teleksie nadanym trzy dni później przeczytać można: „np. w ZWCh »Elana« tylko 11% kadry inżynieryjno-technicznej wstąpiło do związku, w TPCz »Merinotex« 16%, w »Metalchemie« 9%, a »Metronie« 7%. Są także zakłady, w których sytuacja kształtuje się zdecydowanie lepiej. Np. w »Ema-Aparator« 65% kadry inżynieryjno-technicznej jest w związkach [...], a w »Polchemie« 40%”⁴⁵.

Można by podejrzewać, że sprzeczność przytoczonych powyżej danych wynika z nieostrożnego przerezagowania informacji z wcześniejszego teleksu, na podstawie którego powstawał następny – z prawie identyczną budową, zwrotami i tymi samym wartościami. Jednak bardziej prawdopodobne zdaje się, że dostrzeżono błąd i wysłano do KC poprawiony przekaz. Za tym wariantem przemawia również to, że w przypadku przyjęcia, iż to pierwszy z wyżej cytowanych teleksów zawiera dane prawdziwe, nie dałoby się utrzymać tezy o niskim uzwiązkowieniu członków wspomnianej kadry w części przedsiębiorstw. Nawet wartości dotyczące pierwszej części wymienionych zakładów („Elana”, „Merinotex”, „Metalchem”, „Metron”) wcale nie świadczyłyby bowiem o szczególnym powstrzymywaniu się od akcesu do „neozwiązków” przez wspomniane grupy. Skoro w owym czasie w Zakładzie Włókien Chemicznych zatrudnionych było prawie 7 tysięcy pracowników⁴⁶, a pion inżynieryjno-techniczny i administracyjny skupiał około 1200 osób⁴⁷, to logiczne jest, że gdyby do instytucji związkowej przystąpiło np. po 20% spośród

⁴³ APT, KW PZPR w Toruniu, sygn. 375, „Teleksy KW do KC”, teleks nr 453 (8 IX 1983 r.); KW PZPR w Toruniu, sygn. 376: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 517 (21 X 1983 r.).

⁴⁴ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 375: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 447 (5 IX 1983 r.).

⁴⁵ Ibid., teleks nr 453 (8 IX 1983 r.).

⁴⁶ Ibid., teleks nr 447 (5 IX 1983 r.).

⁴⁷ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 377: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 542 (5 XI 1983 r.).

wspomnianego pionu i spośród szeregowych robotników, to procentowo w jej ramach przeważałoby zdecydowanie ci ostatni. Wynika to ze stosunku liczby robotników do liczby pracowników inżynieryjno-technicznych w zakładzie. Przewaga szeregowych robotników w ramach związków zawodowych była zresztą faktem. Na początku września stanowili oni w „Elanie” 71% członków „wroniego związku”, a na początku listopada 75%⁴⁸.

Dodatkowe światło na rozważaną kwestię rzucają innego rodzaju dane. Mianowicie, na początku listopada Komitet Wojewódzki w Toruniu informował centralę, że: „[...] w »Elanie« zatrudnionych jest 1.202 pracowników stanowiących pion inżynieryjno-techniczny i administracyjny z czego do związku należy 33 pracowników, [Pomorskie Zakłady Drobiarskie – P. N.] »Poldrób« 288 w tym 67 związkowców, »Toral« 384 z czego do związku należy 103 pracowników [...]”⁴⁹. Dane z „Elany” rzeczywiście świadczyłyby o bojkocie „nezwiązków” przez tamtejszą kadrę inżynieryjno-techniczną, jednak znów, gdy porównać te dane z przytoczonymi wcześniej, nie uzyska się spójnych wyników⁵⁰. Są one jednak podane w najprostszej formie, zatem nie występuje tu ryzyko błędnej obróbki statystycznej. Także w przekazie z 1 grudnia podawano, że w „Elanie” i „Merinotexie” kierownicy, pracownicy inżynieryjno-techniczni, pion administracyjny i średni dozór stanowczo odbiegali od reszty załogi w kwestii udziału w związku. Dotyczyło to nawet tych przedstawicieli wymienionych stanowisk, którzy byli członkami PZPR⁵¹. Należy zatem skonstatować, że przynajmniej w przypadku największego zakładu toruńskiego, „Elany”, można mówić o bojkocie „neozwiązków” przez wyżej wymienionych pracowników w tym czasie. Całkiem możliwe, że bojkot ten był także w „Merinoteksie”, „Metalchemie” i „Metronie”. Zupełnie inaczej sprawa przedstawiała się w zakładach średnich. Tam bowiem członkami struktur związkowych było średnio 80% kadry kierowniczej i średniego nadzoru⁵².

Mając na uwadze ogół członków PZPR, należy stwierdzić, że nie spieszyli się szczególnie ze swoim akcesem do „wronich związków”. W sierpniu zasiłało je około 60% członków wojewódzkiej organizacji partyjnej. Jednak w „Elanie” i „Merinoteksie” opozycyjny pod względem związków zawodowych charakter załóg miał jakby przełożenie nawet na członków komunistycznej partii, ponieważ uzwiązko-

⁴⁸ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 375: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 447 (5 IX 1983 r.); KW PZPR w Toruniu, sygn. 377: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 542 (5 XI 1983 r.).

⁴⁹ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 377: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 542 (5 XI 1983 r.).

⁵⁰ Powyższym analizom dotyczącym „Elany” towarzyszyła wartość 11. Jedno źródło podawało, że jest to odsetek kadry inżynieryjno-technicznej w ramach związku, inne, że wartość ta stanowi procent pracowników tego pionu skupionych w organizacji pracowniczej. Jednakże wspomniane wyżej liczby 33 i 1 202 powodują sprzeczność z obiema wersjami. Oznaczają, że spośród omawianej kadry tylko 2,7% pracowników wniosło akces do związków. Z kolei liczba 33 związkowców spośród tych osób świadczy, że w ramach związku liczącego na początku listopada 1983 r. 980 (dane z cytowanego wyżej teleksu) członków całej załogi „Elany” przedstawiciele analizowanego pionu stanowili 3,4%. Zbyt różne to wartości od 11.

⁵¹ APT, KW PZPR w Toruniu, sygn. 377: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 582 (1 XII 1983 r.).

⁵² Ibid., teleks nr 542 (5 XI 1983 r.).

wienie wśród nich wynosiło tam na dzień 1 XII 1983 r. kolejno 26% i 25%. W skali całych załóg odsetki te stanowiły 14 w „Elanie” i 15 w „Merinoteksie”⁵³.

Na początku listopada 1983 r. w województwie toruńskim istniały 352 związki zawodowe, choć powstanie ich możliwe było w 426 miejscach pracy⁵⁴. „Toruński Informator Solidarności” donosił (choć redakcja nie była tego pewna), że na dzień 23 XI 1983 r. „neozwiązki” istniały we wszystkich większych zakładach toruńskich poza szpitalem na Bielanych. Powodem była wyjątkowa niechęć personelu tej placówki medycznej do organizacji pracowniczej⁵⁵. Był to ewenement w skali Torunia, tym bardziej że faktem jest, iż związków zawodowych nie było tam jeszcze na początku 1984 r. Na zebraniu inicjującym pojawiło się zaledwie kilka pielęgniarek, które, gdy zdały sobie sprawę z celu spotkania, po prostu wyszły. W marcu 1984 r., kiedy nadal nie utworzono w szpitalu na Bielanych omawianych struktur, do akcji przystąpiła Służba Bezpieczeństwa. Nie obywało się bez różnego rodzaju gróźb wobec przesłuchiwanym pracowników w celu doprowadzenia do tak pożądanego przez aparat władzy utworzenia związków⁵⁶. Być może tak silna postawa tego środowiska skorelowana była z opozycyjnym stanowiskiem toruńskich lekarzy. Poza tym, że nie było ich prawie wcale w związkach zawodowych, o silnym nastawieniu prosolidarnościowym i antyrządowym tego środowiska świadczy (bądź za nim przemawia) też jego nieufność w stosunku do posunięć władz administracyjnych i kolportaż prasy podziemnej, odnotowany przez władze w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym. Decydujące dla określenia postawy tej grupy zdaje się to, że w Wojewódzkiej Poradni Zdrowia Psychicznego w Toruniu wystawiano, mimo braku dolegliwości, lekarskie zwolnienia działaczom „Solidarności”. Zdaniem lekarzy stwierdzona choroba psychiczna chroniła opozycjonistów przed odpowiedzialnością karną. Ponadto „chorzy” mogli się ubiegać nawet o rentę⁵⁷.

W sprawozdaniu KW PZPR donoszono, że podczas pierwszego roku swego istnienia nowe związki zawodowe zyskiwały stopniowe poparcie. Największe było ono w środowisku oświaty, uspołecznionych rolników, kadr PKP i pracowników budowlanych. Taki stan rzeczy przypisywano popularności, jaką w tych środowiskach miały dawniejsze związki o charakterze branżowym. Z kolei najmniejsze zainteresowanie instytucjami związkowymi odnotowywano obok służby zdrowia w spółdzielczości pracy. Dodać należy, że akceptacja tych organizacji pracowniczych była większa w niewielkich przedsiębiorstwach⁵⁸. Te, w których istotną po-

⁵³ Ibid.; KW PZPR w Toruniu, sygn. 375: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 453 (8 IX 1983 r.); KW PZPR w Toruniu, sygn. 377: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 582 (1 XII 1983 r.).

⁵⁴ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 377: „Teleksy KW do KC”, teleks nr 542 (5 XI 1983 r.).

⁵⁵ Toruński Informator „Solidarności”. Pismo NSZZ „Solidarność” Regionu Toruńskiego, nr 71 z 23 XI 1983 r., <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=013283071001> (dostęp z 25 V 2010 r.).

⁵⁶ N. Szutnik [R. Kozłowski], op.cit., s. 108.

⁵⁷ APT, KW PZPR w Toruniu, sygn. 156: „Protokoły posiedzeń egzekutywy KW wraz z załącznikami”, maszynopis, luźne kartki, bez tytułu, k. 186–188.

⁵⁸ Por. N. Szutnik [R. Kozłowski], op.cit., s. 106.

zycję zajmowała „Solidarność” nie wykazywały pozytywnego stosunku do „neozwiązków”. Były wśród nich takie toruńskie zakłady, jak: „Towimor”, „Metalchem”, „Elana”, „Merinotex” i „Poldrób”⁵⁹.

Warto mieć na uwadze, że w „Elanie”, po stanie wojennym, aktywni członkowie „Solidarności” działali w samorządzie pracowniczym. Będącej organem tego podmiotu radzie pracowniczej zawdzięczała załoga tego przedsiębiorstwa korzystne rozwiązania, takie jak podwyżka pensji czy poprawa warunków pracy, ale także krytykę niesprzyjających załodze posunięć dyrektora. Rada spełniała zatem w „Elanie” część zadań związku zawodowego, choć, tak jak wcześniej sama „Solidarność”, zajmowała się również innymi sprawami o charakterze ponadzakładowym⁶⁰. Jak stwierdził W. Polak: „Autentyczny samorząd pracowniczy działał również w »Aparatorze«”⁶¹, jednak „dopiero w miarę postępującej liberalizacji po 1986 r., samorzady większości dużych toruńskich zakładów pracy zaczęły przekształcać się w autentyczne przedstawicielstwa załóg. Tak było np. w »Geofizyce«, »Toralu«, »Merinotexie«”⁶².

W roku 1984 związki również nie rozwijały się zgodnie z marzeniami władz. Według podziemnego czasopisma zakładowego „Elana” tylko 10% załogi Zakładu Włókien Chemicznych było w końcu stycznia ich członkami. Dawało to redakcji „solidarnościowej” gazety powody do stwierdzenia, że: „Okres jawnej działalności [NSZZ „Solidarność” – P. N.] nie został zmarnowany!”⁶³. Organizacje pracownicze nie powiększały swoich szeregów, ponieważ załoga nie akceptowała kierownictwa „neozwiązków”. Uzwiązkowienie było tam znacznie niższe od średniej krajowej z tego okresu, według badań sondażowych bowiem, przeprowadzonych w styczniu 1984 r. wśród pracowników polskich zakładów zatrudniających powyżej 3 tysięcy osób, do „wronich związków” należała co czwarta osoba. Z kolei w końcu września do związkowych struktur należało według wyżej cytowanego czasopisma już tylko 8,5% załogi. Liczba związkowców w tym czasie systematycznie, choć wolno, zmniejszała się. Jednak dodać należy, że kilkakrotnie więcej pracowników dokonało w „Elanie” akcesu do omawianych organizacji pracowniczych, aniżeli angażowało się w działania podziemnej „Solidarności”⁶⁴.

Zdaniem władz wojewódzkich sytuacja w „neozwiązkach” regionu toruńskiego zaczęła się zmieniać na niekorzyść w kwietniu. Odpowiedzialnością za taki stan

⁵⁹ APT, KW PZPR w Toruniu, sygn. 78: „Protokoły posiedzeń plenarnych KW PZPR z zał., 12.09.–22.12.1983”, „Protokół z plenarnego posiedzenia Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Toruniu odbytego w dniu 21.12.1983 r.”, załącznik nr 3: „Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Toruniu czerwiec 1981–grudzień 1983”, k. 90, 91.

⁶⁰ Zob. W. Polak, *Czas ludzi niepokornych*, s. 440–442.

⁶¹ *Ibid.*, s. 443.

⁶² *Ibid.*, s. 437–438, 444.

⁶³ Elana. Pismo NSZZ „Solidarność” przy ZWCh-Elana, nr 26 z 27 I 1984 r.

⁶⁴ APT, KW PZPR w Toruniu, sygn. 156: „Protokoły posiedzeń egzekutywy KW wraz z załącznikami”, „Protokół nr 4/84 z obrad Egzekutywy KW PZPR w Toruniu w dniu 9 marca 1984 r.”; M. Kozak, *op.cit.*, s. 157; Elana. Pismo NSZZ „Solidarność” przy ZWCh-Elana, nr 26 z 27 I 1984 r.; nr 33 z 26 IX 1984 r.

obarczano fakt zbyt małego uczestnictwa w ruchu związkowym pracowników inżynieryjno-technicznych, ale także młodzieży, która nie pałała do władzy miłością. Nie bez winy były również osoby już do związków należące. Co do pracowników na stanowiskach kierowniczych i inżynieryjno-technicznych można odnotować, iż jeden z uczestników narady kierowników Rejonowego Ośrodka Pracy Partyjnej wyraził obawę, że stosowanie presji wobec członków wspomnianej kadry, aby dokonali akcesu, może dać efekt przeciwny⁶⁵.

Można by zadać pytanie, czy gdyby w którymś zakładzie na czele nowych związków stanęła osoba, będąca wcześniej działaczem „Solidarności”, to utworzona na mocy ustawy z 8 X 1982 r. struktura zyskałaby pozytywny odbiór wśród załogi takiego przedsiębiorstwa. Otóż niechęć do „wronich związków” była tak silna, że przynajmniej w „Toralu” – gdzie uznana wyżej za hipotetyczną sytuacja rzeczywiście wystąpiła – szefowanie związkowi przez byłego członka NSZZ „Solidarność” nie przyniosło mu akceptacji ze strony załogi. Świadczy o tym liczba związkowców. W marcu 1984 r. na 1280 pracowników było ich około 200⁶⁶.

Według Władysława Ratyńskiego po dwóch latach obowiązywania ustawy o związkach zawodowych w ich skład weszło 46% pracowników z województwa toruńskiego, tyle samo co w województwach konińskim i radomskim. Dla porównania najwięcej członków instytucje te zrzeszały w województwach białkopodlaskim – 61% i ciechanowskim – 52,5%, najmniej zaś w gdańskim – 27,2%, krakowskim – 30% i wrocławskim – 32,7%. Mimo niekorzystnych dla władz danych z „Elany” i z „Toralu” w „Sprawozdaniu Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Styczeń 1984–marzec 1985” przeczytać można, że w listopadzie 1984 r. członkami związków zawodowych było ponad 70% robotników w województwie. Jeżeli chodzi o ich udział we władzach związkowych, to plasował się on na poziomie powyżej 80%. Wskaźniki te przewyższały ówczesną średnią krajową, według wspomnianego autora bowiem po dwóch latach obowiązywania ustawy o związkach, a zatem na około miesiąc przed okresem, z którego pochodzą wartości zamieszczone w cytowanym sprawozdaniu KW, robotnikami było ponad 60% polskich związkowców. Natomiast we władzach związkowych w skali kraju zasiadało średnio aż o około jedną trzecią mniej przedstawicieli robotników niż w województwie toruńskim⁶⁷.

W odpowiedzi na pytanie o stosunek społeczności regionu toruńskiego do „wronich związków” w roku 1984 bardzo pomocne są „Wyniki sondażu wybranych

⁶⁵ APT, KW PZPR w Toruniu, sygn. 404: „Protokoły z narad pracowników KW, aktywu wojewódzkiego, sekretarzy instancji stopnia podstawowego, KZ oraz innych narad organizowanych przez wydział, 21.III.1984–29.XII.1986”, „Protokół z narady Kierowników ROPP w dniu 21 września 1984 r.”, k. 14, 16.

⁶⁶ Toruński Informator Solidarności. Pismo RKW „Solidarność” Regionu Toruńskiego, nr 11/88 z 20 III 1984 r., <http://www.encyklopedia-solidarnosci.pl/wiki/index.php?title=013284088001> (dostęp 25 V 2010 r.).

⁶⁷ W. Ratyński, *Związki zawodowe i organizacje społeczno-samorządowe*, Warszawa 1986, s. 36 (autor nie zamieścił odwołania do materiałów źródłowych); APT, KW PZPR w Toruniu, sygn. 522: „Sprawozdanie z działalności KW PZPR w okresie styczeń 1984–marzec 1985”, „Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego PZPR. Styczeń 1984–marzec 1985, Toruń, marzec 1985”, s. 78.

problemów życia społeczno-ekonomicznego w opiniach mieszkańców województwa toruńskiego⁶⁸. W dokumencie tym stwierdzono: „Związki zawodowe [...] to domena badanych do lat 30, legitymujących się wykształceniem podstawowym mieszkańców wsi i małych miast, pracowników rolnictwa i oświaty oraz wykazujących się aktualną przynależnością związkową⁶⁹. W ramach wspomnianego sondażu pytano respondentów również o zdanie „[...] na temat najważniejszych form współdziałania ludzi pracy w rządzeniu⁷⁰. „Silne związki zawodowe i samorządy pracownicze i terytorialne” znalazły uznanie tylko 9% badanych⁷¹, co świadczy o tym, że nie tyle wśród załóg przedsiębiorstw, ale wśród całej społeczności województwa „neozwiązki” były uznawane za instytucje pozbawione rzeczywistego wpływu.

Według danych z początku 1985 r., w „Polchemie” do związków należało 39% pracowników, w tym 47% członków PZPR. W „Aparatorze” – 42%, wśród których członkowie partii stanowili 60%⁷². Do września w pierwszym z wymienionych wyżej zakładów nastąpił wzrost szeregów związkowych do 44% pracowników. Z kolei odsetek należących do tych struktur wśród partyjnych członków załogi „Polchemu” wynosił wtedy 60%⁷³. W datowanym na marzec 1985 r. „Sprawozdaniu” stwierdzono: „Odradzanie związków zawodowych w województwie należy określić jako proces powolny, ale systematycznie postępujący. Korzystnie rozwija się ruch związkowy w małych i średnich zakładach pracy. Gorzej w tych zakładach, w których wpływy byłej »S[olidarności]« były znaczące (np. Elana, Merinotex, Metalchem, Towimor w Toruniu [...])⁷⁴. W czerwcu określono dokładnie, że prawie 52% pracowników mających możliwość dokonania swego akcesu do związków zawodowych w województwie toruńskim uczyniła to. W samym Toruniu wskaźnik ten wynosił 55%. Bardzo niski stopień uzwiązkowienia odnotowano tradycyjnie w takich toruńskich zakładach, jak „Elana” – 17%, „Merinotex” – 20% i „Metron” – 23%⁷⁵. Szczegółowych danych dostarcza poniższa tabela:

⁶⁸ APT, KW PZPR w Toruniu, sygn. 84: „Protokoły wraz załącznikami z posiedzeń plenarnych KW PZPR”, „Protokół z plenarnego posiedzenia KW PZPR w Toruniu odbytego w dniu 21.11.1984 r. na temat: Skuteczność oddziaływania ideologicznego na nastroje i postawy polityczne społeczeństwa woj. toruńskiego”, załącznik nr 2: „Wyniki sondażu wybranych problemów życia społeczno-ekonomicznego w opiniach mieszkańców województwa toruńskiego”.

⁶⁹ Ibid.

⁷⁰ Ibid.

⁷¹ Ibid.

⁷² Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 251: „Protokoły posiedzenia sekretariatu KW”, „Protokół nr 1/85 z posiedzenia Sekretariatu KW PZPR w Toruniu w dniu 1985.01.08.”

⁷³ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 404: „Protokoły z porad pracowników KW, aktywu wojewódzkiego, sekretarzy instancji stopnia podstawowego, KZ oraz innych porad organizowanych przez wydział, 21.III.1984–29.XII.1986”, „Protokół”, k. 60.

⁷⁴ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 522: „Sprawozdanie z działalności KW PZPR w okresie styczeń 1984–marzec 1985”, „Sprawozdanie”, s. 78.

⁷⁵ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 422: „Materiały dot: udziału czł. part. w radach narodowych, samorząd. teryt., robot., wiejskich, związk. zawodowych itp. [oryginalny zapis tytułu jednostki archiwalnej – P. N.]”, „Informacja o aktualnej sytuacji w rozwoju ruchu związkowego w województwie toruńskim [12 VI 1985 r.]”, k. 224, 225.

Tabela 2. „Uzwiązkowanie załóg i członków partii w 24 wybranych zakładach pracy [w tabeli pominięto zakłady spoza Torunia]”^{**}

Lp.	Zakład pracy	Zatrudnienie	Udział w związkach zawodowych	%	Stan człon. Partii	Udział w związkach zawodowych	%
1.	ZWCh „Elana”	6990	1192	17,0	771	275	35,7
2.	TPCz „Merinotex”	4606	931	20,2	446	234	52,5
3.	PKP Toruń	3718	3059	82,3	916	635	69,3
4.	Kombinat Budowlany	1980	562	28,4	167	89	53,3
5.	„Ema Aparator”	2132	1206	56,6	504	329	65,3
6.	„Metron”	1439	332	23,1	162	109	67,3
7.	„Polchem”	705	311	44,1	88	70	79,5
8.	„Kopernik”	716	265	37,0	96	28	29,2

* Tak z źródle.

Źródło: APT, KW PZPR w Toruniu, sygn. 422: „Materiały dot: udziału czł. part. w radach narodowych, samorząd. teryt., robot., wiejskich, związk. zawodowych itp.”, „Informacja o aktualnej sytuacji w rozwoju ruchu związkowego w województwie toruńskim [12 VI 1985 r.]”, załącznik nr 2: „Uzwiązkowanie załóg i członków partii w 24 wybranych zakładach pracy”, k. 229.

Dane zawarte w powyższej tabeli wskazują na ogromne zróżnicowanie liczebności związków zawodowych w toruńskich przedsiębiorstwach. Wśród trzech najbardziej opozycyjnych pod tym względem załóg, znacznie odbiegających w tej kwestii od pozostałych, znajdowali się pracownicy „Elany”, „Merinoteksu” i „Metronu”. Z kolei ewenementem pod względem pozytywnej odpowiedzi pracowników na związkową ofertę władz były Polskie Koleje Państwowe. W tym, trzecim co do liczebności załogi, przedsiębiorstwie toruńskim mniej niż piąta część pracowników pozostawała poza związkiem.

W Komitecie Wojewódzkim PZPR ubolewano nad poziomem uzwiązkowania wśród członków partii⁷⁶. W czerwcu w Toruniu do „wronich związków” należało 63% osób posiadających legitymację partyjną⁷⁷. Innym powodem do narzekania władz był fakt, że w „Metronie” tylko 47% kierowników i mistrzów należało do struktur związkowych, a jeszcze większym zmartwieniem był dla nich stan uzwiązkowania wśród pracujących członków Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej, wynoszący 35% w skali wojewódzkiej. Co ciekawe, w „Merinoteksie” i „Elanie” – zakładach, w których silną pozycję miała podziemna „Solidarność” – sytuacja ta przedstawiała się nieporównywalnie gorzej. W przedsiębiorstwach

⁷⁶ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 159: „Protokoły posiedzeń Egzekutywy KW wraz z załącznikami”, „Protokół nr 6/85 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Toruniu w dniu 1985-03-26”, k. 144; KW PZPR w Toruniu, sygn. 522: „Sprawozdanie z działalności KW PZPR w okresie styczeń 1984–marzec 1985”, „Sprawozdanie”, s. 78.

⁷⁷ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 422: „Materiały dot: udziału czł. part. w radach narodowych, samorząd. teryt., robot., wiejskich, związk. zawodowych itp.”, „Informacja”, k. 225.

tych związków zawodowe skupiały nie więcej niż kilkunastu członków ZSMP. Podobnie było w „Metronie”⁷⁸.

W zakładach, które plasowały się na dwóch pierwszych miejscach pod względem oporu wobec związków w Toruniu, uzwiązkowienie zwiększało się jednak w roku 1986⁷⁹. W marcu wynosiło w „Elanie” 42% wśród członków partii i 22% w skali całej załogi. Z kolei w „Merinoteksie” udział w instytucjach związkowych określano na 55% w przypadku osób należących do PZPR i na 27% w odniesieniu do ogółu pracowników⁸⁰. Dane te odbiegają od wyników badań „Robotnicy ’86”, przeprowadzonych w województwach warszawskim, skierniewickim i lubelskim na próbie 533 osób w sześciu dużych przedsiębiorstwach przemysłowych z różnych branż. Członkostwo w związku zawodowym zadeklarowało 28,7% ankietowanych⁸¹. Faktem jest, że związkowcy niezrzeszeni w partii nie angażowali się zbyt w działalność na kanwie organizacji pracowniczej⁸². Członków PZPR pozostających poza strukturami związkowymi próbowano nakłonić do akcesu poprzez indywidualne rozmowy. Okazały się one wówczas skuteczne, bo tylko w ciągu dwóch pierwszych miesięcy 1986 r. do związków wstąpiło 1499 towarzyszy w województwie. W marcu członkami tych organizacji było 65% pracowników toruńskich posiadających legitymację partyjną. Nadal niewielki był udział pracowników młodych, a – jak odnotowały władze – ZSMP nie robił nic ku poprawie tych wskaźników. Sumarycznie ujmując, w marcu 1986 r. uzwiązkowienie w województwie toruńskim wynosiło 56,5% (z uwzględnieniem należących do związków emerytów i rencistów opiewało ono na 63%). Mieszkańcy Torunia znacznie zaniżali średnią wojewódzką, ponieważ w grodzie Kopernika związkowcami było 41,5% pracowników⁸³.

„Ocena Realizacji Postanowień Uchwały X Zjazdu oraz Uchwały XVI Plenum KC w Sprawie Roli Klasy Robotniczej w Partii i Państwie” z 20 I 1987 r. donosiła o spektakularnym sukcesie władz wojewódzkich. Oto w ciągu zaledwie trzech miesięcy w drugim co do opozycyjnego wobec „wronich związków” charakteru zakładzie toruńskim poziom uzwiązkowienia w skali załogi wzrósł aż o 31 punk-

⁷⁸ Ibid.

⁷⁹ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 163: „Protokoły posiedzeń egzekutywy KW wraz z załącznikami”, „Protokół nr 5/86 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Toruniu 1986-03-20”, k. 190.

⁸⁰ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 163: „Protokoły posiedzeń egzekutywy KW wraz z załącznikami”, „Informacja o realizacji decyzji Biura Politycznego KC PZPR z dnia 27 października 1985 r. w sprawie odbycia w całej partii kampanii zebrani dotyczących ruchu zawodowego, Toruń, 12.03.1986 r.”, k. 209.

⁸¹ J. Gardawski, *Szeregowi związkowcy a liderzy. Różnice międzygrupowe. Poglądy na gospodarkę*, [in:] J. Gardawski, L. Gilejko, T. Żukowski, *Związki zawodowe w przedsiębiorstwach przemysłowych. Działacze i członkowie związków o swych organizacjach, gospodarce i polityce*, Warszawa 1994, s. 55–56, 61.

⁸² APT, KW PZPR w Toruniu, sygn. 163: „Protokoły posiedzeń egzekutywy KW wraz z załącznikami”, „Protokół nr 5/86 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Toruniu 1986-03-20”, k. 190.

⁸³ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 163: „Protokoły posiedzeń egzekutywy KW wraz z załącznikami”, „Informacja”, k. 207, 209, 210.

tów procentowych! W „Merinoteksie”, bo o nim mowa, związki skupiały w końcu stycznia 1987 r. 58% pracowników. Ten *boom* zupełnie nie stał się udziałem, dzierzającej palmę pierwszeństwa pod względem antyzwiązkowej postawy, „Elany”. W zakładzie tym procent związkowców wzrósł w owym czasie tylko o 4 punkty procentowe i wynosił 26 wśród całej załogi. „Merinotex” dominował Zakład Włókien Chemicznych również pod względem odsetka członków partii należących do „neozwiązków”. Podczas gdy w pierwszym z wyżej wymienionych przedsiębiorstw wynosił on w końcu stycznia 80%, w „Elanie” było to skromne 52%. Ujmując ogólnie, z trudem, ale jednak Komitet Wojewódzki odniósł pewien sukces w kwestii udziału członków partii w strukturach związkowych. Chociaż nadal były wyjątki, o których władze chciałyby wówczas zapomnieć i to nie tylko w „Elanie”, ponieważ w toruńskim „Polchemie” do związku dołączyło 58% osób z legitymacją PZPR. To opieranie się przez członków partii akcesowi do związków może być uznane jako pewne kuriozum. Mimo indywidualnych rozmów, jakie prowadzili z nimi przedstawiciele władz, uzwiązkowienie wśród towarzyszy nadal nie było dla Komitetu Wojewódzkiego w pełni zadowalające⁸⁴.

Późniejsze sprawozdanie donosiło, że na dzień 31 III 1987 r. w związkach zawodowych w województwie toruńskim skupionych było ponad 110 tysięcy osób. Liczba ta stanowiła 56% pracowników, posiadających możliwość członkostwa w takiej organizacji (wliczając emerytów i rencistów, odsetek ten wzrastał do 62). Wartości te nie odbiegały od stanu z roku 1986. Biorąc pod uwagę dane z województwa, jego stolica wypadła zdecydowanie najslabiej, gdyż członkami instytucji związkowych było w niej 45% pracowników mających możliwość udziału w nich. Dla zobrazowania skali zjawiska można nadmienić, że w plasującym się bezpośrednio przed Toruniem Golubiu-Dobrzyniu (miasto odległe o 42 km od grodu Kopernika) wspomniana wartość wynosiła o 11 punktów procentowych więcej. Spośród toruńskich przedsiębiorstw najwięcej członków związków było w PKP – 86%, w Powszechnej Spółdzielni Spożywców „Społem” – 75% oraz w „Aparatorze” – 61%. Niska liczba związkowców, nie większa niż 42% w skali załogi, była w Kombinacie Budowlanym i w Zakładach Przemysłu Cukierniczego „Kopernik”. Jednak najmniejszy odsetek odnotowano w „Elanie” (tradycyjnie) i w „Metronie”. Było to kolejno 31,5 i 30%. Mimo to władze i tak były zadowolone z udziału załóg tych zakładów w „neozwiązkach”, ponieważ był on większy niż w marcu 1986 r.⁸⁵

Z drugiej jednak strony w dokumentach Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Toruniu można znaleźć różne oceny rozwoju ruchu związkowego. Podczas gdy w jednym miejscu przeczytamy, że władze pozytywnie oceniały konsekwentne,

⁸⁴ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 167: „Protokoły posiedzeń Egzekutywy”, „Ocena Realizacji Postanowień Uchwały X Zjazdu oraz Uchwały XVI Plenum KC w Sprawie Roli Klasy Robotniczej w Partii i Państwie [20 I 1987 r.]”, s. 2, 4, 7.

⁸⁵ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 178: „Protokół nr 10/87 z posiedzenia Egzekutywy KW, 1987-05-21”, „Notatka informacyjna Wydziału Polityczno-Organizacyjnego KW PZPR w sprawie rozwoju ruchu zawodowego w województwie”, s. 1–2.

choć powolne zwiększanie się liczby członków struktur związkowych⁸⁶, w innym znajdziemy głosy zawodu z powodu tempa wzrostu szeregów tych organizacji⁸⁷. Według tych relacji instancji partyjnych i członków partii odpowiedzialne za niezadowolający stopień udziału w związkach były takie czynniki, jak: „[...] niezadowolenie z sytuacji społeczno-ekonomicznej załóg [...]”, „niemożność osiągnięcia przez ruch związkowy spektakularnych efektów w zakresie poprawy warunków pracy”, „postawa wyczekiwania części załóg pracowniczych na efekty działalności związkowej”, „mała aktywność bazy członkowskiej a zwłaszcza części średniego dozoru”, „niepełne wykorzystanie ustawowych i statutowych uprawnień związków zawodowych”, „niedostateczna informacja o działalności i inicjatywach związkowych”, „wysokie składki członkowskie, którym nie towarzyszy wyraźne przekonanie o korzyściach płynących z faktu przynależności do związków zawodowych”⁸⁸, mała rola związku, brak dostatecznych starań kadry kierowniczej i średniego dozoru. Wspomniano również o uprzedzeniach pracowników, w związku z czym pojawiła się nawet wzmianka o niechęci do władzy. Jednak w sprawozdaniu dla KW donoszono enigmatycznie, że problem częściej był głębszy i nie dał się zaszufladkować do wyżej wymienionych kwestii. Pozytywnie oceniano fakt wzrostu liczby spraw, z którymi zwracano się do Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych. Utożsamiano to, jak się zdaje słusznie, ze wzrostem autorytetu tego ciała⁸⁹.

Przyjrzyjmy się teraz udziałowi w „neozwiązkach” pracowników zajmujących wyższe stanowiska. W lipcu 1987 r. w „Elanie” członkami „neozwiązków” było tylko 9% brygadzystów, 33% mistrzów, 32% kierowników i 24% „pozostałej kadry”. Jakże odmienna sytuacja była w „nawróconym” „Merinoteksie”. Akcesu do tych organizacji dokonało w tym zakładzie 77% brygadzystów, 79% mistrzów, 78% kierowników i 53% „pozostałej kadry”⁹⁰. Wniosek autorów „Informacji o udziale kadry kierowniczej, inżynierijno-technicznej i średniego dozoru z zakładów pracy woj[ewództwa] toruńskiego w związkach zawodowych” był następujący: „im niższy szczebel kierowania, tym mniejszy udział w związkach zawodowych”⁹¹.

Po niemal sześciu latach od przyjęcia przez Sejm PRL ustawy o związkach zawodowych toruńskie władze stwierdziły: „Generalnie można stwierdzić, że zakończony został proces tworzenia podstawowych struktur i ogniw związkowych”⁹².

⁸⁶ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 167: „Protokoły posiedzeń Egzekutywy”, „Informacja o działalności Wojewódzkiego Porozumienia Związków Zawodowych na rzecz umacniania ruchu związkowego w województwie toruńskim [maj 1987 r.]”, s. 1.

⁸⁷ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 178: „Protokół nr 10/87 z posiedzenia Egzekutywy KW, 1987-05-21”, „Notatka”, s. 3.

⁸⁸ Ibid.

⁸⁹ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 167: „Protokoły posiedzeń Egzekutywy”, „Informacja”, s. 1, 4.

⁹⁰ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 302: „Protokół nr 29/87 z posiedzenia Sekretariatu KW, 1987-07-14”, „Informacja o udziale kadry kierowniczej, inżynierijno-technicznej i średniego dozoru z zakładów pracy woj. toruńskiego w związkach zawodowych”, s. 3.

⁹¹ Ibid.

⁹² Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 194: „Protokoły posiedzeń egzekutywy”, „Informacja o współdziałaniu instancji organizacji partyjnych i członków PZPR ze związkami zawodowymi w świetle wytycznych Sekretariatu KC PZPR z 11 lutego 1986 r.”

Toruń był jedynym miastem w województwie, w którym skupiały one mniej niż połowę pracowników. Dokładnie było to 38 665 członków na 79 tysięcy zatrudnionych, czyli 49%. Największymi toruńskimi zakładami, w których mniej niż połowa załogi dokonała akcesu do organizacji pracowniczych, były „Elana” (35,4%) i „Merinotex” (42,6%)⁹³. Co do drugiego z nich, sytuacja w tym okresie (sierpień 1988 r.) nie jest jasna. Przedstawione powyżej dane świadczyłyby o dość znacznym spadku uzwiązkowienia wśród załogi. Ponadto w innym dokumencie, datowanym na 30 VIII 1988 r., stwierdzono, że związki zawodowe w „Merinoteksie” cieszą się dużym udziałem pracowników, zrzeszając większą ich część⁹⁴. KW pozytywnie oceniał aktywność członków partii na kanwie tych instytucji. Problemów nie przysparzali władzom wojewódzkim także nowo zatrudniani pracownicy oraz ci, którzy zmieniali miejsce zatrudnienia, zazwyczaj bowiem wstępowali oni do organizacji związkowych. Jednakże coraz częściej odnotowywano zjawisko występowania z tych struktur beneficjentów wszystkich możliwych zapomóg, jakich instytucje te mogły udzielić swym członkom⁹⁵.

Na początku 1989 r. na terenie województwa toruńskiego funkcjonowało 146 zakładów i instytucji, w których członkami „neozwiązków” była mniej niż połowa pracowników. Większość osób należących do tych organizacji była wówczas zdania, że w zakładzie powinna istnieć jedna taka instytucja. Opinie różnicowały się odnośnie do oceny, jaki związek miałby to być. Ich przewodniczący byli zdania, że ma być to taki związek, jaki już istnieje. Szeregowi członkowie twierdzili, że chcieliby, żeby istniał „obojętnie jaki związek, byleby dobrze reprezentował interesy załogi”⁹⁶. Osoby, które nie były członkami tych organizacji, opowiadały się jawnie za nowym związkiem, preferując „Solidarność”. Jednak byli wśród niezrzeszonych pracowników również tacy, którzy niechętnie zapatrywali się na jakikolwiek związek zawodowy. Niektórzy, nie deklarując się otwarcie, wyrażali „milczącą sympatię” wobec „Solidarności”, inni ją akceptowali, a jeszcze innych cechowała pod tym względem „milcząca obojętność”⁹⁷.

PODSUMOWANIE

Stosunek do związków zawodowych w Toruniu po stanie wojennym jest zjawiskiem bardzo złożonym i trudnym do zbadania. Niestety lektura archiwaliów Komitetu Wojewódzkiego PZPR nie pozwoliła na wyczerpujące odtworzenie kondycji instytucji związkowych, funkcjonujących w tym mieście w okresie od zakończenia stanu wojennego do 1989 r. Dokumenty partyjne zawierają często

⁹³ Ibid.

⁹⁴ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 194: „Protokoły posiedzeń egzekutywy”, „Protokół nr 16/88 z posiedzenia Egzekutywy KW PZPR w Toruniu w dniu 88-08-30”, s. 7.

⁹⁵ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 194: „Protokoły posiedzeń egzekutywy”, „Informacja”.

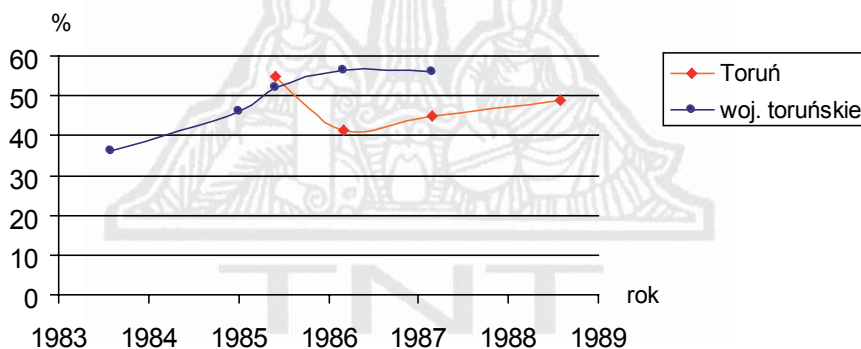
⁹⁶ Ibid., KW PZPR w Toruniu, sygn. 103: „Protokół plenum KW PZPR”, „Protokół z posiedzenia plenarnego KW PZPR w Toruniu odbytego w dniu 11 lutego 1989 r.”, załącznik nr 7: „Sprawozdanie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Toruniu za okres 1986–1989”, s. 44.

⁹⁷ Ibid.

informacje wybiórcze, niekiedy sprzeczne i, co najgorsze, niemożliwe do porównywania. Przez to na ich podstawie odtworzenie rozwoju instytucji związkowych jako procesu historycznego jest bardzo utrudnione. Niemniej jednak możliwe jest wskazanie na pewne tendencje.

Na poniższym wykresie widać, że uzwiązkowienie w województwie toruńskim rosło z roku na rok do 1986 r., kiedy to nastąpił zastój w zwiększaniu się liczby członków organizacji pracowniczych. Nie wiadomo niestety, jak sytuacja przedstawiała się w latach następnych. Inaczej wyglądała tendencja w rozwoju związków w Toruniu, gdzie od połowy roku 1985 do marca roku następnego uzwiązkowienie spadło o 13,5 punktu procentowego, by nie wrócić do stanu wyjściowego co najmniej do sierpnia 1988 r. Ciekawie wygląda porównanie krzywych ewolucji instytucji związkowych dla województwa i jego stolicy. Jeszcze w połowie 1985 r. odsetek pracowników toruńskich będących członkami „neozwiązków” przewyższał nieco odpowiedni procent w odniesieniu do obszaru całego województwa. Jednakże po wspomnianym wyżej regresie poziom uzwiązkowienia w grodzie Kopernika był wyraźnie niższy od tego, jaki notowano na obszarze będącym w zainteresowaniu KW PZPR, choć trudno powiedzieć, do kiedy utrzymywała się ta sytuacja.

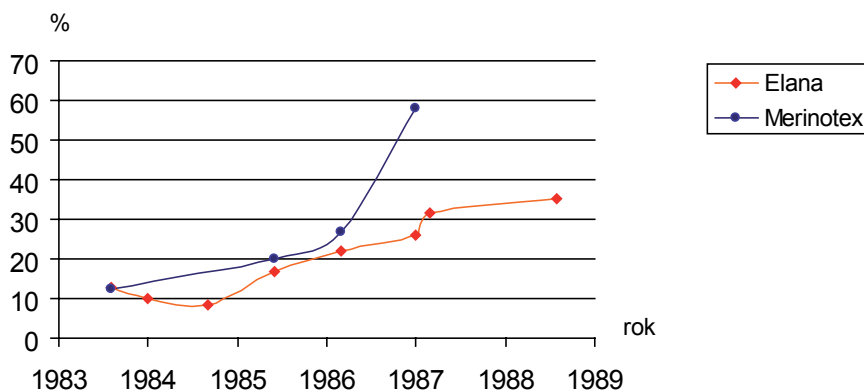
Wykres 1. Uzwiązkowienie w Toruniu i w województwie toruńskim w latach 1983–1989



Źródło: obliczenia własne na bazie materiałów przywoływanych w przypisach.

Zgromadzone dane pozwalają na niemal wyczerpujące porównanie poziomów uzwiązkowienia w dwóch największych zakładach toruńskich: „Elanie” i „Merinoteksie”. Poniższy wykres przedstawia odsetek pracowników tych zakładów skupionych we „wronich związkach” na przestrzeni lat 1983–1988. Poza pierwszym punktem pomiaru w sierpniu 1983 r., kiedy procent członków związków w skali zakładu był prawie identyczny w obu przedsiębiorstwach, z każdym kolejnym wspólnym punktem pomiaru „Merinoteks” zwiększał swoją przewagę nad „Elaną” pod względem omawianego wskaźnika, co najmniej do początku 1987 r., kiedy to z roku na rok nastąpił w pierwszym z wyżej wymienionych zakładów omawiany już w niniejszym artykule *boom*. Także później Toruńska Przędzalnia Czesankowa górowała nad Zakładem Włókien Chemicznych, co nie zostało odnotowane

Wykres 2. Uzwiązkowienie w „Elanie” i „Merinoteksie” w latach 1983–1989



Źródło: obliczenia własne na bazie materiałów przywoływanych w przypisach.

na wykresie z powodu omawianych wcześniej nieścisłości w danych na temat uzwiązkowienia w „Merinoteksie” w sierpniu 1988 r. Jednak nawet gdyby przyjąć, że w zakładzie tym w instytucjach związkowych skupiona była nie większa część załogi, a 42,6% pracowników, to i tak przewaga nad „Elaną” wyniosłaby 7,2 punktu procentowego. Z obu tych zakładów, będących przez kilka lat bastionami opozycji wobec „wronich związków”, tylko Toruńska Przędzalnia Czesankowa zachowała swój charakter, choć również tam uzwiązkowienie wzrastało na przestrzeni lat.

Należy się spodziewać, że do poszerzenia i uściślenia informacji zaprezentowanych w niniejszym artykule przyczyniłyby się dodatkowe kwerendy w innych zespołach archiwalnych, zwłaszcza poszczególnych toruńskich przedsiębiorstw. Szczególnie ważne byłoby dotarcie do danych ilościowych, których brak stanowi lukę w niniejszym studium. To z pewnością wzbogaciłoby obraz ruchu związkowego w Toruniu w latach 1982–1989.

EIN BEITRAG ZUR ERFORSCHUNG DER HALTUNG DER BELEGSCHAFTEN THORNER BETRIEBE GEGENÜBER DEN SOG. NEUEN GEWERKSCHAFTEN IN DEN JAHREN 1983–1989

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: Vergewerkschaftung; Zeitgeschichte Polens; PVAP; OPZZ (Allpolnischer Gewerkschaftsbund); Geschichte Thorns; Wojewodchaftskomitee der PVAP in Thorn; „Elana“; „Merinotex“;

Der Artikel befasst sich mit der Haltung gegenüber den Gewerkschaften in den Thorer Betrieben zwischen dem Ende des Kriegsrechts und Anfang 1989. Er enthält quantitative und qualitative Angaben über die Beteiligung an den Gewerkschaftseinrichtungen und

ihre gesellschaftliche Wahrnehmung. Dabei bezieht er sich auf die Lage der Gewerkschaften in der Wojewodschaft und im ganzen Land. Diese Untersuchungen haben vorwiegend analytischen Charakter. Der Artikel enthält darüber hinaus synthetische Informationen und Versuche einer Analyse der Daten. Eine wichtige Rolle kommt dem vergleichenden Ansatz zu, welcher auch die Wahrnehmung der Gewerkschaften in einzelnen Betrieben umfasst. Zentrale Bedeutung wurde den Gewerkschaften in den größten Betrieben, dem Werk für Chemiefasern „Elana“ und der Thorner Kammgarnspinnerei „Merinotex“ zugemessen. Anfangs herrschte in beiden Betrieben eine deutliche Abneigung gegen die Gewerkschaften, doch zwischen 1986 und 1987 kam es im „Merinotex“ zu einem massiven Anstieg der Gewerkschaftsmitgliedschaft. Der Artikel befasst sich auch mit den Mitgliedern der PVAP. Obwohl die Parteiführung reges Interesse an einer möglichst hohen Beteiligung an den Gewerkschaften hatte, kann man nicht behaupten, dass die Parteimitglieder von Beginn an massenhaft in jene eingetreten wären.

CONTRIBUTION TO THE RESEARCH ON THE ATTITUDE OF WORKERS
OF TORUŃ'S ENTERPRISES TO THE SO-CALLED NEW TRADE UNIONS
IN THE YEARS 1983–1989

Summary

Key words: trade union membership; the most recent history of Poland; PZPR [the Polish United Workers' Party]; OPZZ [the All-Poland Alliance of Trade Unions]; history of Toruń; District Committee of the Polish United Workers' Party in Toruń; „Elana”; „Merinotex”

The article describes the attitude to the trade unions in Toruń's enterprises after martial law at the beginning of 1989. It includes quantitative and qualitative data about trade union membership and their social reception. It refers to the condition of the trade unions in the district and in the country. The research is mainly analytical. The article also contains synthetic information and attempts to analyze the data. The comparative approach plays a very important function and it also embraces the reception of the trade unions in individual enterprises. The most attention was given to the trade unions in the biggest enterprises – ZWCh „Elana” and TPCz „Merinotex”. Originally, in both factories workers displayed a visible dislike to the trade unions, but between 1986 and 1987 the trade union membership rose considerably in „Merinotex”. The article also deals with members of the Polish United Workers' Party. Although the party's authorities advocated the party's members' involvement in the trade unions, in the beginning workers were not particularly interested in joining them.